

# Henryk Lenartowicz

---

## Etyka zawodowa adwokatów w USA

---

Palestra 8/3(75), 57

---

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Etyka zawodowa adwokatów w USA

Jak podaje tygodnik amerykański „Time” z dnia 10. I. 1964 r., w początku stycznia br. odbył się w Los Angeles zjazd Stowarzyszenia Amerykańskich Uczelni Prawa, na którym to zjeździe omawiano m.in. sprawy etyki zawodowej adwokatów. Zastanawiano się zwłaszcza nad tym, czy w zawodzie prawniczym w Stanach Zjednoczonych wystarcza — pod względem etyki zawodowej — zdanie tylko odpowiednich egzaminów oraz jak to się odbija na poczuciu odpowiedzialności społecznej.

Według wypowiedzi jednego z uczestników zjazdu, adwokata Jerome E. Carlina, opartej na wynikach kilkuset wywiadów przeprowadzonych w śródmiejskiej dzielnicy Nowego Yorku, 20% adwokatów praktykujących w tej dzielnicy stale łamie zasady etyki zawodowej. Większość z nich to adwokaci praktykujący indywidualnie lub w małych biurach adwokackich; w dużych firmach adwokackich poziom postępowania adwokatów pod względem etyki zawodowej jest wyższy.

Inny uczestnik zjazdu, Jerry S. Williams, profesor prawa na uniwersytecie w Texas, poruszył trapiącą od dawna wielu adwokatów kwestię wątpliwej pod względem etycznym taktyki procesowej, określanej wyrażeniem „na wojnie wszystko uchodzi” (*all's fair in war*), stosowanej dość często przez wielu „wziętych” adwokatów kratkowych. Williams dowodził, że jest sprzeczne z zasadami etyki zawodowej „przygotowywanie” świadków przed przesłuchiowaniem ich przez sąd. W żargonie adwokackim istnieje nawet na to specjalne określenie: *horseshedding*. Ponieważ to „przygotowywanie” ma na celu m.in. udzielanie świadkom wskazówek, jak mają się zachować przed sądem, przeto Williams w końcu swego przemówienia postawił takie pytanie: „Czy zadaniem naszym jest dojść do prawdy, czy też mamy na celu urządzenie widowiska?”.

Jeszcze inny uczestnik zjazdu, Walter Gerhorn, profesor prawa na uniwersytecie w Columbii, podniósł w swym przemówieniu, że poza postępowaniem karnym korzystanie z pomocy prawnej adwokatów jest możliwe tylko dla tych, których na to stać. Niezamożnym oskarżonym przydziela się w postępowaniu karnym obrońcę z urzędu, ale w sprawach cywilnych ludzie mało, a nawet średnio zarabiający zmuszeni są zwracać się o pomoc do pokątnych doradców lub do adwokatów o znacznie niższym poziomie (zarówno zawodowym, jak i etycznym). Jako remedium na to Gellhorn wysunął projekt organizowania swego rodzaju poradni prawnych (użył na ich określenie wyrazu *clinics*), nadmienił jednak, że trudno przewidzieć możliwość zrealizowania tego ze względów ekonomicznych.

## Niektóre aspekty spraw o odszkodowanie z tytułu wypadków samochodowych w USA

Jak podaje tygodnik amerykański „Time” z dnia 10. I. 1964 r., tylko w okresie dwóch dni świątecznych: Bożego Narodzenia i Nowego Roku poniosły śmierć w wypadkach drogowych w Stanach Zjednoczonych 422 osoby, a przeszło 20 000 osób zostało rannych. Przy tej okazji „Time” zajmuje się kwestią odszkodowań przyznawanych ofiarom wypadków.